

*Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumu. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wyobrażenie miejsca:** Postaraj zaangażować swoje zmysły by jak najwięcej zobaczyć, poczuć, dotknąć, usłyszeć. Zobacz oczyma wyobraźni jak najwięcej szczegółów, bądź częścią tej sceny.

**Prośba o owoc medytacji:** O dobre przeżywanie swojej grzeszności.

**Rozważanie:**

1. „*Zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci*”. Spójrz w oczy Jezusa. Dostrzeż, że On dostrzega trud rybaków, widzi jak są zmęczeni całonocną pracą, niezadowoleni z połowu, poirytowani, z poczuciem zmarnowanego czasu. Z czym dziś się zmagasz? Z czego starasz się oczyścić? Może walczysz z jakimś grzechem od dłuższego czasu i nie widzisz rezultatu? Jezus zauważa Twoje starania i chce wejść do łodzi Twojej codzienności. Czy pozwolisz mu wejść?
2. „*Jestem człowiek grzeszny*”. Piotr posłuchał polecenia Jezusa i zdobył się na kolejny trud, wydawałoby się bezsensowny. Doświadczył takiej obfitości, którą mógł ledwie udźwignąć swoimi rękoma, pomieścić w łodzi i swojej głowie. Przez porównanie z wielością dobra zobaczył też swoją małość, małostkowość, niedomagania i zło w sobie. Zobacz jak Jezus z nim postępuje. Nie pastwi się, nie wytyka błędów, nie roztrząsa zła, ale obdarowuje dobrem, żeby mógł przejrzeć się w sobie samym i zobaczyć lepiej siebie. Jak Jezus postępuje ze mną? Czy dostrzegam swoją grzeszność? Czy mimo poczucia grzeszności stać mnie na to by przypaść Mu do kolan i wyznać swoje błędy? Czy ufam Bożemu Miłosierdziu?
3. „*I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim*”. Jezus Piotra nie skreślił. Przeciwnie, podniósł go z kolan, żeby już się nie czołgał w grzechu i dał mu nową godność, nowe spojrzenie na siebie, poczucie wartości. Dzięki temu, mógł lepiej dostrzec za czym warto pójść, a co zostawić. Jaki biznes rybny nie warty jest by go dalej ciągnąć u mnie?

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem. Opowiedz mu o tym co się wydarzyło na tej medytacji. Zakończ modlitwą „Ojcze nasz”.